

Roman Sobol

Sesja Oświecenia we Wrocławiu w dniu 28 października 1955

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 46/4, 591-595

1955

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Z problemami tymi wiąże się sprawa ogólnopolskiego planu badań naukowych. Powinniśmy więc zadać sobie pytanie, czy plan ustalony w zakresie polonistyki przyczynia się do postępu w nauce. Niewątpliwie tak. Przedstawione prace kandydackie dowodzą, że udatność ich jest wynikiem nie tylko osobistego talentu autorów, ich zainteresowań itp., ale przede wszystkim powiązania tych prac z szeroką problematyką rozwoju kultury i literatury danego okresu, wykazania przez autorów zrozumienia dla szerokich koncepcji interpretacyjnych.

Z chwilą podejmowania studiów nad określonym zagadnieniem chodzi o trafne rozpoznanie, po której stronie wielkiego frontu walki o postęp je umieścić; chodzi o to, aby opracowanie tego zagadnienia nie tylko wzbogaciło fakty, ale także wzbogaciło naukę, zbliżając nas do ustalenia prawdziwości procesu rozwojowego, aby pozwoliło na zajęcie stanowiska oceniającego, przy jednoczesnej aktualizacji tradycji literackiej.

W dalszym ciągu obrad, w wyniku dyskusji przeprowadzonej nad przebiegiem studiów aspiranckich i przewodów kandydackich, w konkretnych wypadkach traktowanych przykładowo w aspekcie ogólniejszym, Rada Naukowa zaleciła dyrekcji IBL rozpatrzenie przebiegu studiów aspiranckich i przewodów kandydackich i przygotowanie projektu wewnętrznych rygorów przeprowadzania przewodów kandydackich. Rada Naukowa powzięła także — również w formie zalecenia dla dyrekcji IBL — ogólne sugestie na temat troskliwego i odpowiedzialnego przyjmowania kandydatów na aspiranturę.

Irena Kucharska

SESJA OŚWIECENIOWA WE WROCŁAWIU w dniu 28 października 1955

Dnia 28 października odbyła się we wrocławskiej pracowni Instytutu Badań Literackich PAN publiczna sesja naukowa poświęcona twórczości Ignacego Krasickiego. W czasie sesji, która była kolejnym zebraniem miesięcznym pracowni literatury Oświecenia, zostały wygłoszone następujące referaty: prof. Tadeusza Mikulskiego „*Święta miłości kochanej ojczyzny...*“ *Hymn narodowy polskiego Oświecenia*, mgra Romana Wołoszyńskiego *Krasicki w ruchu teatralnym polskiego Oświecenia* (fragmenty), mgra Mieczysława Klimowicza *Nad „Historią“ Krasickiego* (fragmenty), mgra Zbigniewa Golińskiego *Dmóchowski jako wydawca Krasickiego*.

Prof. Mikulski zaczął od przedstawienia ciekawej historii bibliograficznej hymnu. Utwór ten ukazał się naprzód w *Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych* (1774) jako autonomiczna całość. W rok potem włączył go Krasicki do *Myszeidy*. Referent wyjaśnił tę zaskakującą decyzję poety tym, że *Myszeida* pomyślana była jako poemat dygresyjny, obecność w niej hymnu nie może więc dziwić. Trudniejszą do wyjaśnienia jest sprawa sparodiowania tej patriotycznej apostrofy w *Monachomachii*. Posługując się bogatym materiałem dowodowym prof. Mikulski postawił tezę, że parodia hymnu w *Monachomachii* jest wyrazem walki poety z patriotyzmem saskim.

Omawiając kwestię literackiej genezy wiersza Krasickiego prof. Mikulski ustosunkował się krytycznie do poglądu Ignacego Chrzanowskiego, który twierdził, że wzorem literackim dla polskiego poety był *Hymn do cnoty* Arystotelesa. Przeciwno takiemu ujęciu przemawia, zdaniem referenta, fakt, że sądy Krasickiego o Arystotelesie są wcale niepochlebne (np. sprawa schola-tyki). Słuszniejsze jest wiązanie hymnu Krasickiego z Horacym i jego „*Dulce et decorum...*“

W dalszym ciągu referatu prof. Mikulski omówił stosunek współczesnych do hymnu Krasickiego. Napisany tuż po pierwszym rozbiórce Polski, staje się wiersz Krasickiego własnością społeczeństwa, które zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie zagraża ojczyźnie. Popularność hymnu jest tym większa, że przedstawia on patriotyzm uogólniony, możliwy do przyjęcia dla wszystkich. Interesujący był wywód autora mający na celu ukazanie zasadniczej różnicy między pojęciem patriotyzmu u Krasickiego a rozumieniem patriotyzmu w epoce saskiej, gdzie miłość ojczyzny oznaczała wyłącznie miłość do ojczyzny szlacheckiej.

Ostatni rozdział pracy prof. Mikulskiego poświęcony jest dziejom recepcji hymnu przez współczesnych i potomnych. Autor zebrał tutaj bogaty materiał historyczny ukazujący popularność i żywotność utworu w wiekach XVIII i XIX. Oto niektóre tylko momenty dziejów hymnu nakreślone przez referenta: Szkoła Rycerska, martyrologia filomacka, powstanie listopadowe.

W dyskusji po referacie prof. Mikulskiego jako pierwszy zabrał głos dr Bogdan Korzeniowski, który próbował interpretować hymn Krasickiego jako hymn klęski narodowej po pierwszym rozbiórce. Kandydat nauk Roman Kaleta uzupełnił rozdział o recepcji hymnu w XIX w. kilkoma nowymi szczegółami. Dr Jadwiga Rudnicka zestawiała funkcję utworu Krasickiego z rolą *Mazurka* Dąbrowskiego w wieku XIX. Ostatni dyskutant, prof. Kazimierz Wyka, przeprowadził ciekawą i wnikliwą analizę tekstu Krasickiego.

Mgr Wołoszyński przedstawił obszernie fragmenty rozprawy *Krasicki w ruchu teatralnym polskiego Oświecenia*. Rozprawa ta, pomyślana jako wstęp do tomu komedii Krasickiego, przygotowywanego w wydawanej przez PIW serii *Teatr Polskiego Oświecenia*, ukazuje komediową twórczość XBW na tle współczesnego mu ruchu teatralnego, określa jego rolę w procesie kształtowania się sceny narodowej.

Autor podjął m. in. próbę interpretacji artykułów Krasickiego z serii *Apologie du Théâtre*, zamieszczanych w *Monitorze* w latach 1765—1766. Ukazują one ciekawie walkę Krasickiego o ideowy teatr, są ostrą polemiką z żywiołowymi i tradycyjnymi upodobaniami widowiskowymi mas szlacheckich. Krytyka i odrzucanie dotychczasowych tradycji teatralnych wiążą się u Krasickiego z programem obozu reformy. XBW nie ogranicza się jednak wyłącznie do krytyki. Równoległe do niej wysuwa postulaty, dając zasadniczy wykład klasycyzmu w teatrze. Według mgra Wołoszyńskiego teoretyczne wypowiedzi Krasickiego są uogólnieniem artystycznych przekonań Bohomolcowej grupy zwolenników klasycyzmu, klasycyzmu zmodyfikowanego zgodnie z potrzebami ówczesnego życia polskiego. W ten sposób Krasicki staje się twórcą utrzymanej w duchu klasycyzmu podręcznej poetyki normatywnej dla teatru wczesnego Oświecenia. Należy dodać, że walka o klasycyzm była wówczas walką o realizm; przeprowadzona zaś przez referenta dyskusja ar-

tykułów z *Monitora* ukazuje nieznaną dotychczas związek Krasickiego z tworzeniem się sceny narodowej i jej programu.

W związku z rozważaniami o recepcji klasycyzmu poruszył autor ciekawy problem stosunku polskiego Oświecenia do Szekspira. Ideolodzy Oświecenia uznając wielkość tego pisarza ustosunkowywali się jednak negatywnie do jego twórczości. Mgr Wołoszyński przeprowadził interesującą próbę wyjaśnienia tego zagadnienia, twierdząc, że przy całym subiektywnym podziwie dla autora *Hamleta* musieli oświeceni odrzucić jego twórczość z uwagi na sytuację ideologiczną kraju: nie można było w okresie ostrej walki z saskim obskurantem i zabobonem pokazywać na scenie np. szekspirowskich duchów, w których realne istnienie wierzył ówczesny widz szlachecki.

Inny interesujący problem ogólny omawiany w pracy o komediach Krasickiego to sprawa dominacji komedii nad tragedią w teatrze publicznym. Referent wyjaśniał ten fakt w sposób następujący: tragedia przedstawiając wielkie konflikty i namiętności nie mogła odegrać poważniejszej roli w teatrze, który był programowo nastawiony na edukację szlachty. Komedia natomiast ukazując wady i cnoty zwyczajnych ludzi miała doskonałe warunki rozwoju na scenie, która pragnęła być swojego rodzaju „filią” *Collegium Nobilium*.

W rozdziałach pracy poświęconych szczegółowej analizie komedii Krasickiego wypowiedział referent wiele nowatorskich sądów na temat kształtu literackiego i ideologii komedii XBW. Twierdzi np., że cechą charakterystyczną komedii Krasickiego jest syntetyczność. Polega ona na tym, że pisarz wychodzi od tezy dydaktycznej, tematem jest dla niego pewna zaobserwowana wada, której przejawy wyabstrahował z różnych ludzi i skonstruował typ stanowiący pełne opracowanie danej wady. Typ taki, niemożliwy w rzeczywistości, jest swego rodzaju makietą człowieka, bowiem konsekwencję opisanego budowania postaci stanowi ubóstwo psychologii i indywidualizacji. Mgr Wołoszyński polemizował również ze spotykanym w tradycyjnych opracowaniach określeniem komedii Krasickiego jako komedii charakterów. Zdaniem autora określenie to nie jest słuszne, ponieważ stawia ono w jednym szeregu utwory Krasickiego z arcydziełami Moliера. Komедie Krasickiego to komедie dydaktyczne, komедie satyryczne, komедie typów satyrycznych.

Po referacie mgrа Wołoszyńskiego wywiązała się ożywiona dyskusja. Mgr Klimowicz poruszył m. in. sprawę Szekspira. Postulował konieczność zbadania, jakiego Szekspira znano w Polsce XVIII wieku. W Niemczech bowiem wędrowne trupy aktorów wystawiały zniekształcone, dostosowane do wymagań niewybrednego widza utwory Szekspira przerobione na arlekinady i „tragedie grozy”. Niemieccy prekursorzy Oświecenia wprowadzając normy klasycystyczne zwalczali tego rodzaju utwory widząc w nich przejaw barokowego rozwydrzenia treści i formy. Dr Korzeniewski wyraził przypuszczenie, że artykuły Krasickiego zamieszczone w *Monitorze* nie są oryginalne. W sprawie źródeł dydaktyzmu komedii Krasickiego dyskutujący sprzeciwiał się poglądom referenta, który stwierdził, że dydaktyzm ten wywodzi się z tradycji teatru konwiktowego. Dydaktyzm jest typową cechą dramy i gatunków mieszczańskich. W sprawie dominacji komedii nad tragedią dr Korzeniewski wypowiedział pogląd, że funkcje tragedii przejęła drama, która posiada przecież pewne cechy tragedii. Problem źródeł dydaktyzmu Krasic-

kiego podjęła mgr Janina Pawłowicz ustosunkowując się polemicznie do tezy poprzednika. Dydaktyzm nie mógł wywodzić się z dramy, ponieważ ten typ twórczości ustala się w Polsce dopiero po r. 1775; przedtem był raczej nieznanymi. Źródła dydaktyzmu Krasickiego należy szukać w teatrze jezuickim.

Mgr Józef Kelera mówił o tragedii w epoce Oświecenia. Jego zdaniem tragedia nie miała warunków rozwoju, ponieważ mogła pojawiać się tylko w przełomowych, ważnych momentach historycznych i związana była z wąskim kręgiem zagadnień politycznych. Problem dydaktyzmu i tragedii podjął w dalszym ciągu prof. Kazimierz Wyka. W tej drugiej kwestii prof. Wyka wyraził następujący pogląd: tragedia w okresie Oświecenia pojawiała się wówczas, gdy przed społeczeństwem stawały problemy, którym nie mogła sprostać komedia dydaktyczna. W ważnych, przełomowych momentach historycznych, gdy potrzebny był patos, monumentalizacja, musiało dojść do przekroczenia dydaktyzmu; gdy moralizowanie i nauczanie okazywało się — z uwagi na tragizm czy powagę chwili — nieprzydatne, sięgano po tragedię. I tak np. w ścisłym związku pozostają walka przeciw *liberum veto* i *Tragedia Epaminondy* Konarskiego, walka o kodeks Zamoyskiego i *Zygmunt August* Wybickiego.

W dalszym ciągu dyskusji na ten temat zabrali głos: niżej podpisany, który mówił o komediach Krasickiego jako dalszym ogniwie rozpoczętej przez pisarza w r. 1765 walki o język narodowy, i mgr Stanisław Ozimek, omawiający sprawę recepcji Szekspira w XVIII wieku. Ostatnim dyskutantem był mgr Stanisław Pietraszko. Poruszył on sprawę załamywania się dydaktyzmu w literaturze stanisławowskiej w latach siedemdziesiątych. Proces ten, zdaniem dyskutanta, wiąże się z ogólnym kryzysem polityki obozu królewskiego. Komedia tendencyjna, operująca bardzo wąskimi i ubogimi środkami artystycznymi, przestała być atrakcyjna dla widza.

Następnym, trzecim z rzędu referentem był mgr Klimowicz, który przedstawił obszernie fragmenty pracy pt. *Nad „Historią“ Krasickiego* (wyjątki rozdziału pt. *Źródła literackie „Historii“* i rozdział zatytułowany *Kupiec z Rodos i Apoloniusz z Tiany, czyli o deizmie Krasickiego*). Rozprawę mgra Klimowicza zamieszcza niniejszy numer *Pamiętnika Literackiego*, warto jednak w kilku chociażby słowach omówić niektóre jej tezy, tym bardziej, że wiele z nich stanowi ważne stwierdzenia dla syntetycznego obrazu Krasickiego.

Na wstępie autor rozprawy dyskutował sprawę cezury r. 1773, który rok potraktował jako ważny moment historyczny, posiadający duży wpływ na rozwój literatury stanisławowskiej. Na uwagę zasługuje również fakt odzucenia przez referenta sugestii Estreichera o istnieniu dwóch wydań *Historii*, z r. 1778 i 1779. Dokumentacja przytoczona przez mgra Klimowicza dowodzi niezbicie, że wydanie z r. 1778 nie istniało. Interesujące i nieoczekiwane konstatacje przyniósł fragment rozprawy poświęcony analizie zachowanego autografu *Historii*. Referent ukazał tu warsztat pisarski Krasickiego, jego pracę nad tekstem. Głównym jednak wynikiem tej analizy jest stwierdzenie, które koryguje tradycyjny, bez mała dwa wieki powtarzany podział utworu na dwie księgi. Mgr Klimowicz ustalił mianowicie, że autograf *Historii* dzieli całość na trzy księgi.

Końcowy rozdział rozprawy odczytany został w całości i przyniósł rozważania o deistycznym światopoglądzie Krasickiego. Referent wyjaśnił tu również sprzeczność zachodzącą pomiędzy deizmem *Historii* i *Doświadczyńskiego* a tradycyjną religijnością *Pana Podstolego*, i rozszyfrował nie odczytaną dotychczas krytykę *Nowego Testamentu* zawartą w partii o Apoloniuszu z Tiany. W dyskusji po referacie zabrali głos: doc. Jerzy Ziomek, mgr Augustyn Jendrysik i mgr Pietraszko. Pierwszy z dyskutantów poruszył m. in. sprawę utopii nipuańskiej w *Doświadczyńskim*, twierdząc, że głównym elementem tej utopii jest satyra na ówczesne stosunki społeczne, a nie — jak chce referent — kwestia dydaktyzmu. Mgr Jendrysik dyskutował cezurę r. 1773, argumentując ją bogatym materiałem dowodowym. Ostatni z dyskutantów mówił o konieczności ścisłego precyzowania takich pojęć filozoficznych, jak np. racjonalizm, empiryzm itp.

Ostatnim referentem sesji był mgr Goliński, który przedstawił pracę pt. *Dmochowski jako wydawca Krasickiego*. Roboczym założeniem pracy mgra Golińskiego było ustalenie przydatności edycji Dmochowskiego dla dzisiejszych prac edytorskich nad Krasickim. Jak wiadomo, Krasicki przesłał Dmochowskiemu materiały do dwutomowej edycji, która objęła prawie cały dorobek poetycki XBW. Materiały te zawierały dokonane pod okiem poety kopie rękopiśmienne autografów i druki Gröllowskie z poprawkami pisarza. Całą tę dokumentację wykorzystał Dmochowski w edycji z roku 1802. Ponieważ druki z własnoręcznymi poprawkami Krasickiego zaginęły, wydanie Dmochowskiego posiada podstawowe znaczenie dla współczesnego wydawcy pism Krasickiego (chodzi tu o takie utwory, jak *Wojna Chocimska*, *Myszeida*, *Antymonachomachia*). Uwaga ta nie dotyczy utworów, których autografy zachowały się do dzisiaj. W tym wypadku wydawca może pominąć Dmochowskiego względnie potraktować go jako materiał pomocniczy. W dziesięciotomowej edycji pism Krasickiego, dokonanej w latach 1803—1804, Dmochowski powtarza bez zmian teksty edycji dwutomowej z roku 1802. Dalsze tomy (od 3—10) oparte są na zachowanych do dziś materiałach otrzymanych przez Dmochowskiego za pośrednictwem Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (z wyjątkiem *Listów o ogrodach*, których autograf czy kopie rękopiśmienne dostarczone Dmochowskiemu nie zachowały się). Analiza tych podstaw tekstowych i porównanie ich z tekstem edycji Dmochowskiego pozwalają Golińskiemu scharakteryzować kategorie dokonywanych przez niego zmian. Okazuje się, że wydawca modernizuje ortografię, wkracza w dziedzinę fleksji, słownika, a nawet składni Krasickiego. Dyskutanci, mgr Pietraszko i mgr Michał Witkowski, potwierdzili charakterystyczną dla edytorstwa Dmochowskiego praktykę zmian, dokonywanych również w trakcie innych prac wydawniczych. Niżej podpisany mówił o Dmochowskim jako o bardzo lojalnym wydawcy zbiorowej edycji pism Karpińskiego (1806), realizującym wszystkie postulaty poety w zakresie kompozycji tomów i układu materiału poetyckiego. Wydaje się jednak, że lojalność ta była spowodowana przede wszystkim tym, iż Karpiński kierował bezpośrednio pracą nad zbiorowym wydaniem swoich dzieł.

Roman Sobol